Nr. 162. w Srodę dnia 14. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 13. Lipca. — Zamierzają raz jeszcze zanurzyć transatlantską linę.

— Morning Post i Morning Herald wynoszą odwiedziny królowéj Wiktoryi do Cherburga, jako zaspakajające wydarzenie; Times zaś stara się dowieśdź, że Anglia winna wszelkie środki obronne uzupełnić, bo są zagrożone wyłącznie i bez wszelkiego powątpiewania budowlami w Cherbourgu.

Berlin, 14. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać jenerałowi porucznikowi Brandenstein w Frankfurcie n. Odrą order orła czerwonego 1éj klasy z mieczami w kółku; porucznikowi na morzu 1éj klasy p. Koehler; sekretarzowi sądu powiatowego, radzcy kancelaryjnemu, panu Rudolph w Heiligenstadt, poborcy cła Hutmacher w Liebourg w powiecie liegskim, burmistrzowi Becker w Eupen i hrabioskiemu nadleśnemu z Seherthotzen panu Halle w Dobran w powiecie Nowegomiasta obwodu rejencyi opolskiéj order orła czerwonego 4éj klasy; jako i podlekarzowi Wachsmann 4go pułku piechoty; nauczycielowi Gamille w Pawitzko w pow. Milcza i nadwornemu woźnicy Jego królewiczowskiéj Mości księcia Karola pruskiego Priebuck, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 13. Lipca. — Odebrane z Tegernsee wiadomości donoszą, że Najj. Pan nieprzestaje odbywać swych dziennych przechadzek i przybiera sił i zdrowia.

Najświeższe wiadomości. Wydarzona w Kopenhadze cząstkowa kryzys ministeryalna wedle osnowy najnowszych depesz nic dobrego nie zwiastuje, gdy Hall, który przy sposobności ostatnich wyborów stanowczo oświadczył się przeciw wszelkiéj uległości, obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych. Wiadomości z Frankfurtu potwierdzają, że ze strony związku wszystko przysposobiono, aby energicznie wystąpić, i że bundestag, dopóki sprawy téj nie załatwi, obradować nieprzestanie.

Słychać, że odpowiedź duńska z Kopenhagi odeszła.

Bil indyjski przeszedłszy przez izbę niższą wniesiony został do izby wyższéj. Prócz ogólnéj ma on i tę w szczególności ważność, że zawikłał lorda Palmerstona w szereg tysiącznych klęsk, okazujących wyraźnie, jak bardzo upadło znaczenie tego męża stanu, dawniéj wielowładnego, i że dziś wątpić przychodzi o jego rehabilitacyi. Najważniejszą poniósł klęskę przy poprawce mającéj zachować koronie wyłączne prawo rozrządzania operacyami wojennemi, przechodzącemi granice dzisiejszego obszaru kraju. Odrzucenie téj poprawki na korzyść kontroli parlamentowéj uważa wprawdzie Times za obłudę niegodną prawodawstwa angielskiego, tymczasowo dowiedziono konieczności tego środka z sposobu, jak Palmerston zwykł był działać z kontrolą parlamentarną, i zarazem potrzeby ograniczania dowolności ministeryalnéj, jeżeli w ogóle system parlamentu ma być dla Anglii prawdą.

Dziennik Daily News wyraża się o bilu indyjskim w sposób następujący: Wcaleśmy się nie oswoili z myślą wyniesienia bil do prawa. Za główne zasady i politykę tego środka uważamy odpowiedzialnym nie teraźniejszy gabinet, ale lorda Palmerstona, gdy lordowi Stanley wdzięczność wyrazić winniśmy za to, że wyrzucił niektóre bardzo wątpliwe postanowienia. Z wdzięcznością witamy między innemi ważnemi poprawami przyjęcie klauzuli Gladstona ze strony rządu. Nasza niechęć przeciw bilowi nawet w formie poprawionéj wypływa z głębokich i ogólnych powodów. Cała jéj podstawa sprzeciwia się możności dobréj administracyi miejscowéj w Indyach i naraża na niebezpieczeństwo czystość naszéj krajowéj reprezentacyi ludowéj. Mówiliśmy z przekonania za podwójnym rządem, który wielu uważa za igraszkę. W owym podwójnym rządzie mieli krajowcy w Indyach dla siebie opiekę, któréj późniéj pozbawieni będą. Jeżeli kompania szła złym kierunkiem, mogli oni apelować do rządu państwa; przeciw bezwzględnym zaś odnowieniom rządu państwa powoływali się do kompanii. Była to opieka niedostateczna, lepsza atoli od żadnéj. Jeżeli poprawiony bil będzie prawem, tedy dostaną się Indye pod władzę centralną, która z natury swéj nie może być nie despotyczną. Pod systemem rządu scentralizowanego mało będzie dyskusyi i mało sposobności do powoływania się na sąd powszechności. Tak więc wyrugowanie podwójnego rządu jest samo przez się błędem wielkim, za który Anglia kiedyś dotkliwie pokutować będzie. Można było niebezpieczeństwo zmniejszyć, gdyby się było ministrów korony zobowiązało, działać w izbie radzców wybranéj od korporacyi niezawisłéj. Częściowy wybór własny, myśl lorda Stanleya nie zapobieży téj niedogodności i nie uczyni izby radzców niezawisłą. Jak izba wyższa bil ten przyjmie, nie można odgadnąć. Ile słyszymy, zdania izby tworzą chaos rozpaczliwy, chociaż pojedynczy członkowie trafnie przedmiot osądzają. Lord Revesdale powstanie przeciw bilowi przytaczając spóźnioną porę sesyi, ale niepowinniśmy zapominać, że większość tytułowanego szlachectwa ma osobisty interes, aby środek ten przeszedł, dający każdemu gabinetowi do dyspozycyi szereg mnogich porad. Po za parlamentem nie znajduje ten smutny kierunek żadnego oddziaływania. Publiczność dowiodła w ogólności w kwestyi indyjskiéj niepocieszną niepewność i apatyą. Wszystkie atoli owe klasy, których dusza w kieszeni, cała trzoda spekulantów giełdowych i zyskowników innego rodzaju wniebo głosy wznoszą do bilu indyjskiego, jakkolwiek wypadnie.

Wszystko to, co w sprawie holsztyńskiéj między Wiedniem a Berlinem zdziałano, może mieć tylko charakter prowizoryjny, bo odpowiedź duńska jeszcze nie nadeszła i treść jéj niewiadoma. Ale sądzimy, cośmy już kilka razy powtórzyli, że egzekucya jest niezbędną. Rzecz tak stanęła, że cofnąć się nie można, chyba że związek resztę powagi swojéj ma postradać.

(Kor. Cz.) Kto pilnie czytuje dzienniki niemieckie, zrobił zapewne już to postrzeżenie, że prasa niemiecka, ogólnie mówiąc, nie bardzo chętnie spogląda na reformy odbywające się obecnie w Rosyi. Z krótszych i obszerniejszych rozpraw jéj w tym przedmiocie, z broszur politycznych, z krytycznych przyczepianych do wiadomości nadchodzących z Rosyi i z Królestwa o wewnętranym ruchu i życiu tych krajów, z chciwego chwytania i powiększania każdej wieści, prawdziwéj czy fałszywéj, o trudnościach na jakie dzieło reformy jest lub mogłoby być wystawione; z całéj téj publicystyki przebija się pewna niechęć, zdradzająca źle osłonięte życzenie, aby się reforma ta nie powiodła, a przynajmniéj nie była w spokojnéj drodze i bez osłabienia na wiele lat wewnętrznych sił kraju do skutku przywiedzioną. Wojnę chłopską w Rosyi prasa ta niemiecka o któréj mówię z tryumfemby powitała. Gazeta kolońska odmalowała już ją sobie w wyobraźni kolorami niemieckiéj »wojny chłopskiéj« w szesnastym wieku, donosząc o buncie chłopów w Estonii, który pokazał się w końcu ścieśnionym do granic jednego majątku szlacheckiego zostającego w rękach niemieckich. To złe usposobienie prasy niemieckiéj dla dokonywających się reform w Rosyi ma rozmaite powody i przyczyny. Dotknąłem ich po części, mówiąc o wyszłéj niedawno temu broszurze »Polityka przyszłości.« Nierozwodzę się daléj nad niemi, bo każdy, cokolwiek obeznany z biegiem polityki i stanem międzynarodowych stosunków niemieckich od strony wschodniéj i zachodniéj, łatwo je wytłumaczy. Dosyć nadmienić, że Rosya przestaje stać pod pręgierzem cenzury, krytyki i urzągania chełpliwéj cywilizacyi europejskiéj. Nie będzie się można w przyszłości politykom niemieckim tak bardzo wynosić na jéj koszt. Dziś już zabrania się drukować pewnych artykutów prasy rosyjskiéj, zabrania się wychwalać zbytecznie jéj reform. Zamiast się cieszyć, »naród myślicieli«, pracujący jak mrowisko na wszystkich drogach i ścieszkach cywilizacyi i kultury, zdradza jakąś obawę, że się Rosya cywilizuje! Przyłącza się do tego gniew, że się cywilizuje sama, bez pomocy cudzoziemców, jak to było za Piotra w. To jéj szczęście, bo widzieliśmy, do czego ją w moralnéj godności ta cywilizacya cudzoziemska doprowadziła. Każdy naród może tylko z głębi własnego ducha rozwijać się pożytecznie dla siebie i dla ludzkości. Cywilizacyjna pretensya niektórych narodów, z zastrzeżeniem przedewszystkiem skutków i owoców każdego przeobrażenia na swoją własną korzyść, nie ma już, jak widać, uroku i w Rosyi. Naród przychodzi do uznania się w swojem jestestwie, co Niemcy nazywają »Selbstbewusstsein«, uważając to za najwyższą oznakę duchowéj udzielności, a więc i za warunek i źródło prawdziwego historycznego stanowiska, rozwoju i postępu. Nie powinniby więc tak bardzo krzywić się, że jeden naród więcéj dojrzał w dziedzinie dziejów wedle ich własnego dziejów tych pojmowania.

Zapowiedziane na ciąg Lipca w przekładzie polskim dzieło pana Thiersa »O własności«, z przedmową Karola Forstera. wyszło tu dziś z druku. W chwili obecnego ruchu kwestyi włościańskiéj dzieło to tem więcéj jest zajmującem. Użyteczna myśl szanownego rodaka naszego Karola Forstera, przyswojenia krajowi najznakomitszych płodów zagranicznych z dziedziny nauk moralnych, zasługuje na życzliwe poparcie ze strony światłéj publiczności polskiéj. Rodzaj dzieł wydawanych po polsku przez p. Forstera, jest szczególnie pożytecznym dla kraju naszego, bo może się znacznie przyczynić do rozwoju wychowania narodu ekonomicznopolitycznego. Dzieło, o którem mowa, wyszło w księgarni Behęa i Bocka w bardzo pięknem wydaniu.

Frankfurt, 8. Lipca. — Dziś odbędzie się posiedzenie związku niemieckiego. Zapewniają w dobrze obeznanych kółkach, że między rządami większych państw niemieckiego związku przyszło do porozumienia względem środków, jakich chwycić się wypada w razie, gdyby odpowiedź duńska niewypadła w myśl żądań wyrażonych w uchwale związku z d. 20. Maja. Wnio-

ski w téj mierze poda Austrya i Prusy wspólnie, i już się umówiono co do postanowien, jakie wyda związek. I co do załogi rasztackiéj miały między dworami, wiedeńskim i berlińskim, zajść porozumienia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Lipca. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył przebywającym za granicą polskim wychodzcom: Józ. Bachińskiemu, Teofilowi Zawadzkiemu, Franciszkowi Churowskiemu i Walentemu Chojnowskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z 27. Maja 1856 r.

Warszawa, 11. Lipca. — Dzień, w ktorym poświęcono kościół św. Izaaka w Potersburgu, ma znaczenie historyczne. Tego samego dnia przed 90 laty założyła cesarzowa Katarzyna II., na pamiątkę urodzin Piotra Wielkiego, pierwszy kamień na świątynię Izaaka Dalmatyńskiego. Później zachodziły liczne i długie przerwy w budowli, i dopiero za panowania cesarza Mikołaja stanął kościół, zbudowany podług nowego zupełnie planu architekta Montferrand. Ale dopiero teraźniejszemu cesarzowi zachowała opatrzność, ukończyć wspaniały tum i oddać go służbie bożéj. Budowa trwała 29 lat i kosztowała przeszło 10 milionów rubli sr. Przed kościołem znajduje się na rozmaitych miejscach 112 słupów granitowych, każdy z jednéj sztuki, po największéj części z średnicą 7, a wysokości 56 stóp. Granit ten łamano na dwóch małych wyspach odnogi fińskiéj, Kalnemi i Piterlak, i jedna sztuka kosztowała do 11,000 rubli sr. Główny wchód zdobi 48 kolumn największych na świecie po kolumnach Alexandra i Pompeja. Mury są 9—17' grube z cegieł i granitu, okryte kosztownym marmurem; główną kopułę otacza 24 słupów granitowych, z których każdy ma $2\frac{3}{4}$ łokci w średnicy. Do odlewu największego dzwonu, wagi 1800 pudów, którego serce porusza 8 ludzi, dodano stare sybirskie monety miedziane, zawierające złoto i srebro, a prócz tego 20 funtów złota i 200 funtów srebra. Na ozłocenie kopuły wyszło 247 funtów dukatowego złota, a na jéj budowę 117,000 funtów miedzi, 720,000 funtów bronzu i $3\frac{1}{2}$ milionów funtów żelaza. Wszystkie rozmiary budowy są równie olbrzymie, i nie dziw przeto, że budowla tego gmachu tyle kosztowała czasu i pieniędzy.

— Wiadomo, iż szlachta na Ukrainie uchwaliła jednomyślnie składkę po 12 kop sr. od duszy na rzecz ubogich studentów, oraz powracających do kraju wychodzców z zagranicy, oraz wygnańców z Syberyi, a cesarz Aleksander składkę tę zatwierdził. Obecnie szlachta polska na Litwie, tj. w guberniach wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj, uchwaliła składkę po 15 kop. sr. z dymu, z których 10 kop. na rzecz wychodzców z zagranicy i wygnańców z Syberyi wracających, a 5 na utworzenie funduszu mającego być użytym na przyjęcie cesarza Aleksandra, gdy na początku Września do Wilna przybędzie. Uchwałę tę rząd zatwierdził i składkę złożono.

Zapowiedziana przez nas dawniéj zmiana, to jest zniesienie posad naczelników wojennych w guberniach Królestwa Polskiego przyszła właśnie do skutku i dzienniki warszawskie ogłosiły rozkaz w téj mierze rządowi. Dotychczas w każdéj z pięciu gubernii na które podzielono Królestwo, a nadto w oddziale kaliskim gubernii warszawsbiéj, był na mocy ostatniéj organizacyi przez cesarza Mikołaja postanowiono, obok gubernatora cywilnego naczelnik wojenny. Chociaż gubernator cywilny głównie zarządzał prawami gubernii, jednak naczelnik wojenny, zwykle jenerał lub pułkownik, miał w swych atrybucyach oprócz spraw czysto wojskowych, pewną władzę policyjną, kontrolę nad mieszkańcami, przedstawianie do pasportów itd. Przez ten dualizm w rządzie gubernii zarząd był utrudniony i mniéj dogodny dla rządzonych, bieg spraw wolniejszy, a władza wojskowa miała niejaki udział w zarządzie cywilnym. Przez zniesienie naczelników wojennych w guberniach, część ich władzy przypadnie gubernatorom cywilnym a część czysto wojskową obejmą nowo postanowieni komendanci czterech miast gubernialnych, w Warszawie zaś sztab jenerał-gubernatora wojennego. Cz.

Francya.

Paryż, 10. Lipca. — Dzisiejszy Monitor ogłasza urzędownie: Królowa Anglii wraz z księciem małżonkiem odwiedzą cesarza i cesarzowę w Cherbourgu, dnia 4. Sierpnia. Według korespondencyi gazety kolońskiéj wiadomość tę przyjęła publiczność obojętnie, nie poczytując wizyty takiéj za coś więcéj jak prostą grzeczność, a bynajmniéj za dowód, że przymierze znów tak ściśle skojarzone, jak było przed traktatem pokoju. Natomiast półurzędowe dzienniki na wyścigi głoszą niezłomność sojuszu i serdeczność przyjaźni. «Nowe odwiedziny Jéj brytyjskiéj dostojności na ziemi francuzkiéj, mówi Patrie, są jasnem świadectwem serdeczności przymierza, jakie oba narody kojarzy, a które w mniemaniu powszechnem zdawało się niejakiemi zagrożone trudnościami. Niechże teraz ustaną obawy niedawno temu podsycane zaczepkami pewnych dzienników ztamtéj strony kanału, niech w obec takiego dowodu ich bezzasadności ufność zupełna serca wszystkie napełni. Ba to nie nowe przymierze zatwierdzić przybywa królowa Anglii, ale raczéj nową dać rękojmię niewzruszoności sojuszu, tyle ważnego dla dobra obu krajów, a nawet dla spokoju i szczęścia całéj Europy.»

— Z Plombières piszą do dziennika Courrier de la Champagne: »Domek szwajcarski, który sobie cesarz kazał wybudować, jest prześliczny, a kosztuje wraz znależącemi doń gruntami tylko 100,000 fr. Cały drewniany, ściany z tramów; meble i sufit z polerowanego drzewa winogradowego. Położenie jego i rysunek prawdziwie malowniczy. Dzięki pobytowi cesarza Plombieres rośnie niezmiernie szybko i staje się na prawdę miastem. Niedawno temu arcy-nudne, w krótce będzie mogło, przydaje korespondent, rywalizować z Homburgiem lub Baden-Baden.

— Podobno utrzyma się na konferencyach plan unionistów, gdyż w Etiolles zgodzono się już na powierzenie Walewskiemu wypracowania projektu do regulaminu organicznego księstw. Walewskiemu zaś rzeczywiście należy się pierwsza myśl francuzkiéj unijnéj polityki, która Francyę zkolegowała z Rosyą a w tak gwałtowną wprawiła opozycyą do Austryi i Porty. Le Nord zapewnia z tego powodu, że w brew wszystkim półurzędowym zaprzeczeniom, zasady broszury: »L'empereur Napoleon III. et les principautés Raumains« nie są bynajmniéj w pewnych sferach tak nienawidzone, jakby to udawać chciano, a pisemko ulotne Picipiosa beja: »Les reformes de l'empire byzantin zawiera w téj mierze bardzo szacowne skazówki.

— Jako oznakę zmiany niejakiéj na dobre w rzeczy prasy, możemy donieść, że od siedmiu miesięcy poraz pierwszy pozwolono wydać poczcie dziennik angielski Morning Adwertiser.

Anglia.

Londyn, 9. Lipca. — Głosowania i narady w izbie niższéj odbywają się już na rzadki pytel i byle zbyć, — przerzedziły liczbę zasiadających straszne upały i wyziewy Tamizy; kto tylko ma yacht, woli się chłodzić na morzu, kto schronienie wiejskie, ucieka w niem odetchnąć czystem powietrzem. A tak bil o żydach, tudzież indyjski przejdą bez oporu; ten ostatni oparty ile być może na stanie przeszłym i w tem jednem tylko nowy, że zmienia tytuł królowéj na samowładczynię Indyi Wschodnich. Przecież trudno wyrzec coś stanowczego w rzeczy, w któréj jedynym mistrzem doświadczenie a rzeczywistą pociechą uwaga: »Spróbujmy, będzie tak źle, to zmienimy.« Palmerston i Bright — dwie te znamienitości ostatnich miesięcy znów stoją ręka w rękę — wyrazili takież samo przekonanie ograniczeniem nowego prawa do lat pięciu.

— Instrukcye piśmienne, z któremi »Agamemnon« odpłynął, przepisywały, aby w razie zerwania się linii telegraficznéj po zanurzeniu jéj w odległości 100 mil, okręty powróciły na wyznaczony punkt zboru w środku oceanu atlantyckiego i tamże na siebie przez tydzień czekały. »Agamemnon« stosując się do tych instrukcyi, dopiero dziś mógłby ku powrotowi się skierować, a tak rzecz bardzo naturalna że jeszcze w Queenstown nie zawinął. Powrót zaś Niagary tak wczesny, przypisać należy jakiemu nieporozumieniu co do wyznaczonego punktu zboru.

(Kor. Cz.) Londyn, 5. Lipca. — Odroczenie parlamentu, które miało nastąpić w Sierpniu, przyspieszone zostanie i już jak mówią 17. t. m sesya teraźniejsza się zakończy, poczem całe życie towarzyskie przeniesie się ze stolicy na prowincye i nastąpi przykra dla dzienników ale pożądana dla każdego ministeryum pora spokojnéj władzy i czasowego zapewnienia tejże. Już teraz wiele osób opuszcza Londyn, przynaglonych okropnym stanem Tamizy i pogłoskami o chorobach które z tego powodu tu i owdzie się wywiązały. I w saméj rzeczy niektóre nadbrzeżne części miasta opłaciły ofiarami korzyść sąsiedztwa rzeki, mianowicie w okolicy Gloucester place, obok mostu Vauxhall, części zamieszkałéj przez ludzi zamożnych wszczął się rodzaj epidemii. Dzienniki donoszą między innemi o śmierci zaszłéj w ciągu dni czterech z tego powodu żony i czworga dzieci pewnego pastora. Pośpiech w ukończeniu prac sesyi obecnéj, głównie przypisać należy nieznośnéj atmosferze na jaką narażony jest parlament, położony tuż nad rzeką, chociaż z drugiéj strony, zwykle przed każdem odroczeniem izb podobny pośpiech i ryczałtowe załatwienia zaległych prac, spostrzegać się dają.

Parę ważnych spraw ukończono; pierwszą jest odrzucenie bilu o zniesieniu opłat kościelnych *Abonition of church rates*, przedmiot który mocną i długą agitacyę w kraju wywołał; drugą przyjęcie żydów do izby niższéj, na mocy subtelnego i wymuszonego zezwolenia parów. Mówią, że baron Rotschild jeszcze przed zamknięciem sesyi odbędzie swój tryumf, zajmując swoje miejsce jako reprezentant City.

Waśnie sąsiedzkie zawsze zapełniają dzienniki po obu stronach kanału. Na ciągłe dokuczania w sprawie murzynów wywożonych przez Francuzów z Afryki, ci w obronie swéj zastawiają się, handlem Coollis'ami, których Anglicy wywożą do swych kolonij. Zapewne dzieje się to ca dobrowolnym kontraktem, ale przewóz ich, gdy się już znajdują na morzu, przypomina bardzo niewolę. Jeden taki statek przybył niedawno do wyspy ś. Heleny i 260 Coollisów; przez miesiąc podróży wymarło 80 przeszło.

Wiadomość o połączeniu się fregaty rosyjskiéj »Polkan« z eskadrą francuską na Adryatyku i poddanie się jéj pod rozkazy francuskiego admirała, trochę cierpko tu powtarzają, ale nie wiele wagi do téj demonstracyi przywięzują.

Zadosyć uczynienie rządu tureckiego za zamach popełniony przez żołnierza z załogi belgradzkiéj na panu Fonblanc, zadowolniło tu wszystkich, zwłaszcza że Anglia obecnie tak wspaniałomyślnie lada czem się kontentuje. Zresztą i to uzupełnia to zadowolnenie że i francuski konsul w Bejrucie stał się był pastwą obelgi ze strony obrońców religii, oświaty i porządku.

Król Delchów skazany na więzienie w kraju Kaffrów. Biedny ten starzec, którego życie całe było wieczną katuszą i który zwolna musiał się ze wszystkiego ogołacać na rzecz nienasyconéj kompanii, nie dosyć był jeszcze ukarany za niemoc swoją oparcia się powstaniu, kóre go z sobą uniosło, i śmiercią prawie w jego oczach całego swego potomstwa. Jeden tylko wnuk jego młody chłopiec, miał być zachowany. Innych kilkanaście osób z jego rodziny zgładzano bez sądu z wyrafinowanem okrucieństwem, wprawdzie nie fizycznem ale może dokuczliwszem jeszcze bo dotykającem ich uczucia religijnego i kasty.

Coraz częstsze wypadki na kolejach żelaznych angielskich zwracają tu uwagę; nie ma tygodnia aby podobne się nie zdarzały, i w przeszłym tygodniu znowu kilka osób przy tem śmierć znalazło.

W Manchester zdarzył się w tych dniach okropny wypadek przez pęknięcie boilera w nowéj maszynie. W fabryce lokomotyw p. Sharp i Comp. przy próbie lokomotywy wykończonéj na rzecz rządu rosyjskiego, jedna z płyt, chociaż na $\frac{5}{8}$ cala grubości, pękła i z wyjątkiem jednego robotnika, wszyscy obecni uszkodzeni zostali. Rządzca fabryki p. Forsyth, trzech praktykantów przy fabryce i trzech robotników zginęło na miejscu, a kilku innych, między niemi inżynier rosyjski pan Jan Gaszewski, delegowany jako inspektor wyrobów rosyjskich, ciężkie rany odnieśli. Uszkodzenie pana Gaszewskiego nie jest niebezpieczne i ma się już lepiéj.

Królowa w towarzystwie króla belgijskiego odwiedziła w sobotę »Lewiathana», który zawsze jeszcze znajduje się w stanie szkieletu, a dziś odbywa wielki przegląd wojska w Aldershott gdzie prócz zakładów i milicyi, część gwardyi teraz obozem stoi.

(Nadesłano.)

W Nrz. 118. gazety naszéj, donieśliśmy o zwołaniu walnego zebrania ziemstwa na dzień 9. m. z., i podaliśmy przedmioty pod jego naradę przyjść mające, teraz zaś z protokułów i pism, które dla członków towarzystwa ziemstwa zostały wydrukowane, naszym czytelnikom następną udzielamy wiadomość, gdy takowa nietylko dla rzeczonych członków, ale i dla całego W. Ks. Poznańskiego jest ważną.

Zgromadzenie rzeczone ukończyło swoje czynności dnia 23. Czerwca. Propozycye przez dyrekcyą jeneralną poczynione, a w pomienionym numerze gazety wymienione uznał być królewski komisarz ziemstwa z wielką gruntownością wypracowane i takowe wszystkie prócz pod 6. względem sposobu użycia fund. właśc., pod 7. względem za kupowania, nietylko listów zastawnych tutejszych ale i innych papierów kurs mających, pod II. względem zniżenia kosztów podróży urzędników i deputowanych ziemstwa, i pod 12. względem zmiany czasu zwoływania komitetów uwzględnione zostały po większéj części przez walne zebranie. Panowie deputowani wynurzyli także w imieniu towarzystwa ziemstwa za korzystne operacye w funduszu właściwym dyrekcyi jeneralnéj, a za znaczne oszczędności tak jéj jak dyrekcyi prowincyalnéj podzięki, nie mniéj komisye do rewizyi kasy ziemstwa wyznaczone oświadczyły, że w nich wzorowy panuje porządek.

Głównemi przedmiotami narady walnego zebrania, był fundusz właściwy i udzielenie nowych listów zastawnych i do przygotowania takowéj, wyznaczona była komisya składająca się z 9. członków walnego zebrania tj.: P. dyrektora jen. ziemstwa Brodowskiego, p. tajn. radzcy spraw. rad. i synd. ziem. Chełmickiego, p. rad. jen. z. Marcellego Żółtowskiego, p. Guttrego, p. Ferd. Kalksteina, p. Jul. hr. zur Lippe, p. Gustawa Potworowskiego, p. szambelana Grazma Stablewskiego, p. Szułdrzyńskiego.

Sprawozdanie co do funduszu właściwego było następnéj treści:

Dyrekcya jeneralna wykazała, że na cele tegoż §. 324. ordynacyi kred. oznaczone i na zwrócenie zaliczonego przez JKMość kapitułułu 200,000 tal. jest dostateczna summa 500,000 tal. w listach zastawnych i że wedle złożonych rachunków dnia 1. Lipca 1857. po potrąceniu ostatniéj sumy od superaty pozostało 727,703 tal. 22 sgr. 7 fen. Tą sumą mocne jest walne zebranie rozporządzić, gdyż fundusz właściwy wedle §. 333. ord. kred. całego ziemstwa jest własnością. Dyrekcya jeneralna proponowała, aby takową funduszowi umorzenia przekazać, albo też ją upoważnić do uskutecznienia z funduszu właściwego jak dalece tenże w listach zastawnych więcéj jak 500,000 tal. będzie wynosił spłat częściowych pożyczki ziemskiéj, a to w téj w ilości jaka z rzeczonego funduszu, na każde dobra będzie przypadała. Przez pierwsze amortyzacye listów zastawnych 4% o $1\frac{1}{2}$ roku mniéj więcéj by się skróciła, a ostatnieby dziedzicom nieco ulgi przyniosły, gdyżby niepotrzebowali prowizyi od abluowanéj sumy płacić.

Komisya jednak nie była tego zdania, aby fundusz właściwy na rzeczone cele teraz był użyty, ale raczéj wzrost jego uważa być koniecznym końcem przyniesienia czasu swojego korzyści dla dziedziców do związku kredytowego należących, a przez nich dla rólnictwa i całéj prowincyi a nawet i krajn. Ordynacya kredytowa też nigdzie nie przepisuje, aby fundusz właściwy miał służyć na prędsze umorzenie listów zastawnych, ale z przeznaczenia jego w §. 324. ordynacyi kred. wyrażonego wypływa, że aż do końca towarzystwa ziemskiego powinien być utrzymywanym, a prawo z dnia 15. Kwietnia 1842. w §. 17., tylko rozdział funduszu właściwego między obydwoma okresami towarzystwa z końcem amortyzacyi 4% listów zastawnych chce mieć uskutecznionym.

Daléj podała dyrekcya jeneralna, następne projekta mające za cel przyniesienia pomocy członkom związku kredytowego ziemskiego:

1. Dwa projekta do statutu dla banku ziemstwa poznańskiego, na którego utworzenie ma z funduszu właściwego 1,000,000 tal. w $3\frac{1}{2}$% listach zastawnych być przeznaczonych, i który ma na dobra szacheckie w W. Ks. Poznańskiem aż do $\frac{2}{3}$ części taksy ziemskiéj pożyczki udzielać w biletach bankowych mających się przez prowizyą po 5 od sta od pożyczek umorzyć.

2. Projekt do zaliczenia 1,000,000 tal. z funduszu właściwego $3\frac{1}{2}$% listów zastawnych na założenie banku, któryby członkom towarzystwa ziemskiego udzielał w gotowiznie lub w bezprocentowych biletach bankowych za wystawieniem wekslu i z obowiązkiem płacenia prowizyi po 5 od sta, która po potrąceniu kosztów administracyi do funduszu właściwego ma wpływać i zamienioną być na listy zastawne.

3. Projekt udzielania z funduszu właściwego jak dalece ten w listach zastawnych i gotowiznie więcéj jak 500,000 tal. będzie wynosił członkom towarzystwa kredytowego ziemskiego na czas amortyzacyi 4% listów zastawnych pożyczek w listach zastawnych według imiennéj wartości aż do $\frac{2}{3}$ części taksy ziemskiéj pożyczkowéj z obowiązkiem ich zwrotu także wistach zastawnych, według nominalnéj wartości, albo w gotowiznie i płacenia prowizyi po 5 od sta, a to $3\frac{1}{2}$ od sta na prowizye od pożyczek a $1\frac{1}{2}$ od sta na umorzenie długu.

4. Projekt udzielania z fundnszu właściwego jak dalece więcéj jak 500,000 tal. będzie wynosił członkom towarzystwa ziemskiego przez czas amortyzacyi 4% listów zastawnych, z obowiązkiem zwrotu za półrocznem wypowiedzeniem i płacenia w półrocznych ratach prowizyi po 4 od sta na zastąpienie wszystkich dóbr do towarzystwa kredytowego ziemskiego należących w opłacie półrocznéj raty prowizyjnej ziemskiéj, a to za udzieleniem przez dyrekcyą prowincyalną ziemstwa w myśl §. 283. i §. 286. ord. kred. rzeczonemu funduszowi świadectwa na daną pożyczkę z zapewnieniem, iż skoroby w czasie oznaczonym nie była zwróconą, przeciw dłużnikowi eksekucya ziemska będzie wykonaną Komisya projekt pod 2. uważała być niekoniecznym i niestósownym dla towarzystwa, projekta zaś pod 1. 3. za uzasadnione i korzystne dla członków związku kredytowego, lecz fundusz właściwy na teraz za niedostarczający do ich wykonania, a projekt pod 4. za wątpliwy co do bezpieczeństwa względem pożyczek mających się udzielić. Nadto przy spodziewanem dozwoleniu III. okresu towarzystwa kredytowego ziemskiego mniemała, że fundusz właściwy nienaruszono utrzymać należy, aby nim uskutecznić stósowne operacye, ku wprowadzeniu w przyzwoity kurs nowych listów zastawnych. Zdanie komisyi prawie jednomyśnie walne zebranie podzieliło. W memoryale na początku rzeczonym proponowała także dyrekcya jeneralna, aby ze względu na to, że termin zupełnego umorzenia 4% listów zastawnych już nie jest zbyt odległym, jako i na to, że sposób uczestnictwa członków towarzystwa ziemstwa i rozłączenia obódwóch seryo już teraz oznaczonym być może, zasady do tegoż zostały ustanowione. Przytem przedstawiła z swéj strony zasady i podała wypracowany przez p. tajn. radzcę spr. Chełmickiego pod dniem 16, Marca r. b. projekt do uchwały zastrzeżonéj §. 17. prawa z dnia 15. Kwietnia 1842.

Komisya zgodziła się całkiem na zasady w projekcie tym wyrażone, a to z powodów w nim przytoczonych. Mniemała jednak. że takowe przez teraźniejsze walne zebranie nie mogą być uchwalone, gdyż w razie dozwolenia III. okresu towarzystwa ziemstwa może się okażą być nie zupełnie stósownemi i wypada przeto jeszcze oczekiwać wejścia w życie rzeczonego okresu. Wszakże z tego samego powodu w prawie z dnia 15. Kwietnia 1842 nie wyrzeczono zasad, które przez walne zebranie z roku 1840 już były uchwalone, ale raczéj w §. 17. zastrzeżono tylko postanowienie w téj mierze walnego zebrania członków towarzystwa I. okresu, i że to słusznie nastąpiło, pokazują dodatki do tych zasad i resp. zmiany zaproponowane. Nieodzowna konieczność do ich uchwalenia teraz też nie zachodzi. Na co część funduszu właściwego, która na dawnych członków towarzystwe przypadnie ma być w końcu I. okresu użytą t. j. czyli na prędszą amortyzacyą 4% listów zastawnych lub na jakie cele ogółu towarzystwa ziemstwa musi być walnemu zebraniu dawnego związku pozostawionem, a że za pomocą funduszu właściwego amortyzacya 4% listów zastawnych o $1\frac{1}{2}$ roku mogłaby się przyspieszyć, więc najpóźniéj dwa lata przed końcem I. okresu wydałoby zwołać rzeczone walne zebranie, kiedy jednak już od roku 1863 niektórzy członkowie skończą swą amortyzacyą, ci zaś wówczas przynajmniéj powinni wiedzieć, jaki udział w funduszu właściwym mieć będą, więc walne zebranie wedle zdania komisyi powinno już rok pierwéj t. j. w roku 1862 swe w téj mierze postanowienie wydać. Do zdania tego przystąpiło z 23. członków obecnych na pąsiedzeniu 19. i zasady wzmiankowane, przeto nie zostały uchwalone.

Co zaś do udzielenia nowych listów zast. komisya wypracowała, na zasadzie projektów przez p. tajnego radzcę spr. Chełmickiego i p. deputowanego Gustawa Potworowskiego podanych, statut, który jednomyślnie przez całe zgromadzenie przyjęty został, i który królewski komisarz ziemstwa wzorowym być uznał, lecz zarazem oznajmił, że królewskie ministeryum spraw wewnętrznych już dawniéj było przeciwne wszelkiemu rozszerzeniu tutejszego towarzystwa ziemstwa, i teraz tem mniéj za takowem do Tronu może się wstawić, kiedy nowy związek kredytowy utworzonym został. W promemoria do statutu dołączonym wykazanem przecież zostało, że statut rzeczonego związku nie jest odpowiedni dobrom szlacheckim, i że jest prawie niemożnością dla członków towarzystwa ziem. przejść z tegoż do nowego instytutu kredytowego. Wedle zaprojektowanego statutu mogą być członkom udzielane nowe listy zastawne $4\frac{1}{5}$% prowizyi mające przynosić aż do $\frac{2}{3}$ części taksy ziemskiéj, tak jak w Pomeranii i w Marchiach już ma miejsce, po teraźniejszych pożyczkach ziemskich, jednakże z przyzwoleniem późniejszych wierzycieli, po umorzeniu zaś całkowitem lub spłacie 4% list. zast. lub $3\frac{1}{2}$% mają być do połowy taksy wydane, jednakże z potrąceniem listów zastawnych do $\frac{2}{3}$ taksy zahipotekowanych.

W statucie także dozwolono przystęp do towarzystwa ziemstwa z dobrami szlacheckiemi które jeszcze do niego nie należą lub przez spłatę listów zastawnych wystąpili z niego, lecz na takowe pożyczki tylko do $\frac{1}{2}$ taksy ziemskiéj mogą być pożyczane i ograniczono czas przystępu do 12 lat, po którym już nowe listy zastawne nie mogą być wygotowywane. Przez zaprojektowany statut i uchwałę utrzymania funduszu właściwego nadal jako dźwignią nowych list. zast. godnie się walne zebranie wywiązało z trudnego swego zadania. To powszechnie jest uznanem i towarzystwo ziemstwa ma nadzieję w sprawiedliwości i wspaniałomyślności Najj. Pana i teraz go chlubnie w rządzie zastępującego JKM. księcia pruskiego, że te dobrodziejstwa, które w teraźniejszych krytycznych czasach innym towarzystwom ziemstw przyznane zostały, także i posiedzicielom dóbr szlacheckich w W. Ks. Poznańskiem najłaskawiéj zostaną udzielone, aby ich od grożącego upadku ochronić, coby było nieszczęściem nie tylko dla tutejszéj prowincyi ale i dla całego kraju. Temu towarzystwo ziemstwa własnemi siłami jest w stanie zapobiedz i w téj mierze rząd JKM. nie będzie zapewne przeszkód stawiał, jak podane względem tego przedmiotu pismo wykazuje, owszem można się spodziewać, że raczy Najwyższą sankcyę zbawiennego dla dziedziców dóbr szlacheckich statutu wyjednać.

W końcu wypada nadmienić, że pp. deputowani jeszcze przed rozwiązaniem walnego zebrania uprosili członków tegoż pp. Gustawa Potworowskiego, szambelana Erazma Stablewskiego i szambelana Marcelego Żółtowskiego, aby w stósownéj drodze tu i w Berlinie starali się, aby wydanie nowych listów zastawnych spiesznie przyzwolonem zostało.

Wiadomości literackie.

W Paryżu wyszła z druku, zeszłego miesiąca: »Mowa o styczności medycyny z innemi naukami, sztukami pięknemi i literaturą, przez Adama Raciborskiego, doktora medycyny (w 8ce, str. 32).«

— Tom drugi dzieła Karóla Mecherzyńskiego: «Historya wymowy w Polsce», teraz wydany w Krakowie, obejmuje historyą wymowy religijnéj. Mówcy katoliccy, od Piotra z Poznania do Szymona Starowolskiego, dostarczają kilkadziesiąt nazwisk, których dzieła autor przytacza, lub wyjątki z nich udziela. Po nich idą mówcy innych wyznań, jako to: Rej z Nagłowic, Koźmińczyk, Krowicki, aż do Baltazara Łabęckiego, zgoła, wszyscy należący do tak zwanego Zygmuntowego wieku. Dzieło to obejmuje jeszcze wymowę przygodną, to jest: Kazania i mowy pogrzebowe, panegiryki, mowy świeckie obrządowe, rozprawy krasomowskie, nekrologi, odezwy rycerskie. Daléj, szkołę wymowy, krasomówstwo, gdzie występują: Łukasz Górnicki, Górski, Herberst, aż do Zygmunta Lauxmina. Następnie mówcy zakładu tylickiego: Szymon Halicki, Lepiecki, Śmieszkowic, Innocenty Petrycy. Tom IIIci, przygotowany do druku, zawierać będzie dzieje wymowy w epoce jezuickiéj i dalszy ich zwrot od czasów Konarskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy miernym pokupie, niżéj płaci; na Lipiec $42\frac{1}{4}$ pł. i list., 42 pien., na Sierpień $42\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ pł., na Wrzesień Październik $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad 44—$43\frac{3}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) przy słabym odbycie taniéj płaci; na miejscu (bez beczki) $16\frac{1}{3}$—$\frac{2}{3}$ (z beczką) na Lipiec $16\frac{3}{4}$ pien., na Sierpień $16\frac{3}{4}$ do 17 pł., na Sierpień Wrzesień $17\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Wrzesień $17\frac{1}{2}$ pł., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Lipca.

Pszenica 60—78 tal.

Żyto $45\frac{3}{4}$—45 tal., na Lipiec Sierpień 46—$44\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $46\frac{1}{4}$—45 tal., na Wrzesień Październik $46\frac{3}{4}$—$45\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $46\frac{3}{4}$—$45\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 39—44 tal.

Owies 34—37 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień $16\frac{3}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad $16\frac{1}{12}$—$\frac{1}{3}$ do $\frac{3}{8}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita $19\frac{3}{4}$—$20\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 20—$19\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $20\frac{1}{2}$—20—$20\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopada $19\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 13. Lipca.

Pszenica 70—72 tal., na Wrzesień Paźdz. $72\frac{1}{2}$—72 tal., na wiosnę 75 tal.

Żyto 43 tal., na Lipiec Sierpień $43\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $43\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $45\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $47\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Wrzesień Październik 16 tal.

Okowita $18\frac{1}{2}$ proc., na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień $18\frac{1}{2}$ proc., na Październik $18\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 14. Lipca.

BAZAR: Wierzbiński z Starego, Sawicki z Rybna, Jaraczewski z Łowencina i Swinarski z Kruszewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kümmritz z Wrocławia, Erbkam, Ernst, Eyfferth, Schulz, Bergmann, Martins, Tondeur i Leon z Berlina, Waligórski z Rostworowa i Voge z Ostrowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Cron z Buku, Lang, Kryger, Cantian, Goolzon, Otto, Holzmann, Goslich, Kirchwege, Brahe, Fürst, Eberhard, Bärwald, Kranz, Veitmeyer, Hitzig i Hagen z Berlina, Stein z Frankfurtu n. O., Garke z Magdeburgu, Martini z Ludom, Hagen z Starogrodu, Maul z Crefeldu, Hoffmann z Ruchocic i Sprenger z Malicza.

HOTEL DU NORD: Alvensleben, Brank, Schweinichen i Manger z Berlina, Skórzewski z Lubostronia, Krzyżański z Sapowic, Wolniewicz z Dembicza, Moszczeński z Jeziórek, Feldmanowski z Bukówca, Walczyk z Białcza, Pawłowski z Grodziska, Śliwiński z Baszkowa, Levy z Hamburga, Unger z Gliwicy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Kissner z Wrocławia, Schwabe i Lichtenberg z Berlina, Buxbaum z Fürth i Kierska z Bydgoszczy.

HOTEL PARYZKI: Sikorska z Warszawy, Trawiński z Środy, Meisner z Niemierzyc, Zabłocki z Obory, Wyganowski z Polski, Jackowski z Palczyna i Baranowski z Gwiazdowa.

HOTEL BUDWIGA: Dihrberg i Otto z Rogoźna, Kayser z Ostrowa, Böse z Sierakowa, Brockman z Kalisza, Schmidt z Sztralzundu, Moll z Leszna, Schreyer z Żerkowa i Kochheim z Środy.

POD WIELKIM DĘBEM: Frank z Uzarzewa, Goldschmidt z Kościana i Machol z Czempinia.

EICHENER BORN: Neufeld z Kruświcy, Wegener, Bry i Weiss z Śremu, Wollheim z Rogoźna, Kaplan z Kalisza i Markus z Powiedzisk.

POD KORONĄ: Deutsch z Rogoźna, Gans z Wągrówca, Fränkel i Koppenheim z Grodziska, Sommerfeld z Nekli.

HOTEL WROCŁAWSKI: Dahlgrön z Richtenbergu.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Marczyńska z Warszawy, ulica Ślusarska Nr. 22; Gottstein z Niestronna, mała ul. Garbarska Nr. 9.

KONCERT W GRODZISKU.

W sobotę dnia 17. Lipca 1858. odbędzie się w mieście tutejszém na sali oberzysty pana Kutzner przy wsparciu szanownych diletantów, wielki

Koncert wokalny i instrumentalny

na dochód

pogorzelców w Buku.

Nieograniczając szczodrobliwości dobroczyńców postanowiony został wstęp na osobę po 2 Zlt. a na familią 6 Zlt. Zapraszamy nań uprzejmie prosząc o liczny udział.

Grodzisk, dnia 13. Lipca 1858.

Towarzystwo śpiewu głosów męskich.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Tabele do zrównania starych i nowych wag pruskich i do obrachowania ceny nowych wag podług starych. Cena	—	3
Książka modlitewna i Kancyonał dla katolików, z różnych książek modlitewnych i śpiewników zebrana, oprawna w skórę .	1	15
Joachim Lelewel, Polska, dzieje i rzeczy jéj tom I. zawiera: 1) Dziejopisarstwo. 2) Chronologia. 3) Historya. 4) Geografia. 5) Polityka. 6) Kultura. 7) Abecadłowy rozkład znamienitych ludzi. 8) Rozmaitości.	6	—

Prócz tego odebrała księgarnia transport kiążek do nabożeństwa w języku francuzkim gustownie oprawionych, po bardzo umiarkowanych cenach.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Wrześni, Wydział pierwszy.

Nieruchomości Maxymilianowi Dreyer należące, jako to: gospodarstwo w Spławiu pod Nr. 1. położone, oszacowane na 7744 Tal. 10 Sgr. i gospodarstwo w Wodziskach pod Nr. 1. położone, oszacowane na 7216 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 13. Grudnia 1858. r. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele ci, którzy co do pretensyi realnéj z księgi wieczystéj nie wynikającéj, z ceny kupna zaspokojeni być chcą, z pretensyą swoją do nas się zgłosić powinni.

Wierzyciel co do miejsca pobytu nam nieznany szyper Jan Piehl, zapozywa się niniejszém publicznie. Września, dnia 27. Marca 1858.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutajszego Królewskiego Sądu powiatowego mają być publicznie w piątek dnia 23. m. b. przed południem od godziny 10téj na rynku w Środzie, fortepian, brzozowe i olszowe meble, powóz i kryta bryczka za gotową zaraz zapłatę sprzedane, do czego chęć kupna mających niniejszém zapraszam.

Środa, dnia 12. Lipca 1858.

Kommissarz aukcyjny ***Frömsdorf.***

Wystały pokost lniany

u ***Gustawa Bielefeld,*** przy Rynku 87.

Dla przedsiębiorców budowli.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrycia dachów,

z fabryki Panów ***Alberta Damke i Spółki*** w Berlinie (Moabit) ***wprost sprowadzoną,*** mam ciągle na składzie, i przyjmuję ***całkowite pokrywania dachów*** pod ***gwarancyą*** obok ***dokładnéj roboty.*** Do łaskawych zamówień polecam się uprzejmie.

Rudolf Rabsilber, ***Spedytor*** w Poznaniu, ulica Szeroka 20. ulica Butelska 10.

NASIONA RZEPY

odebrałem jeszcze w małéj nadsyłce, które sprzedać mogę funt po 20 Sgr. ***z zaręczeniem*** za prawdziwość i siłę kiełkowania. — Prosić jednak muszę o łaskawe spieszne nadesłanie poleceń, albowiem przy zupełném nieudaniu się tegorocznych zbiorów, ilość ta, będąc nasiona w ogóle poszukiwane, wkrótce rozejść się może. — Na morgę rachuje się 3 funty.

George Pohl w **Wrocławiu,**

handel nasion, Elisabeth- (Tuchhaus) **Strasse Nr. 3.**

Aukcya dobrowolna.

W ***Śremie,*** d. 16. Lipca r. b. o godzinie 9téj z rana, przed ratuszem miejskim, sprzedawane będą publicznie za gotową zapłatą więcéj dającemu: różne meble mahoniowe, brzozowe i olszowe, jak n. p. kanapy, sofy, fotele, krzesła, szafy, bióra i biórka, stołki i stoliki, łóżka, lustra, kobierce, jako téż i rozmaite sprzęty stołowe i porcelanowe, daléj: ramy do obrazów, książki i dwa powozy w bardzo dobrym stanie.

Doniesienie témczasowe.

W miesiącu Grudniu r. b. przeniosę mój kantor i mój magazyn fortepianów do domu mego przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 12.

Poznań w Lipcu 1858.

Ludwik Falk,

Szeroka ulica 21.

Od poniedziałku dnia 12. Lipca, jest znów do nabycia **wapno z łomów Turowskich** świeżo palone.

Juliusz Livius.

Pomieszkanie do wynajęcia.

Przy ulicy Młyńskiéj Nr. 10. jest do wynajęcia od św. Michała r. b. całe pierwsze piętro, składające się z 6 pokoi i kuchni, do tego stajnia, wozownia i strych na siano. Bliższą wiadomość w mieszkaniu parterowém w tymże domu i u Administratora ***Zobel.***

CYRK RENZA.

Dziś w środę dnia 14. Lipca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$, koniec przed godziną 10tą. Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Nasienia rzepy ścierniskowéj funt po 8 Sgr. u

A. Niessing w Lesznie.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 13. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$93\frac{3}{8}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	82
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{5}{8}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{3}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	91

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 14. Lipca 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	3	9
Pszenicy sredniéj.	2	20	—	2	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	1	28	—
Żyta lżejszego.	1	20	—	1	21	6
Jeczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	17	6
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	7	6	1	10	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	4	10	—	4	13	9
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						—
dnia 13. Lipca	16	10	—	16	20	—
dnia 14. »	16	5	—	16	15	—